

BIBLIOTEKA MIEJSKA
w Radomiu

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

TYGODNIK

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH

T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ HENRYKA GALLEGO

Nr. 32

Warszawa, 12 listopada 1932 r.

R. LI (16)

SPIS RZECZY

str.

1. Z.: Szkolnictwo prywatne na nowych podstawach prawnych. V. 639
2. P.: Zmiana Pragmatyki Nauczycielskiej [II]. 643
3. TM.: Z życia T. N. S. W. 648
4. Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. 649
5. Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W. 649
6. GAMMA: Światła i cienie 650
7. Kronika 651
8. ZAST.: Prasa o szkole i nauczycielu 652
9. Nowe książki 654

TABLE DES MATIÈRES

p.

1. Z.: L'école libre sur les nouvelles bases judiciaires. V. 639
2. P.: La réforme de la Pragmatique des professeurs II. 643
3. TM.: La vie de la T. N. S. W. 648
4. Communiqués du Comité Central de la T. N. S. W. 649
5. La vie de la T. N. S. W. Section de Varsovie 649
6. GAMMA: Les lumières et les ombres 650
7. Chronique 651
8. ZAST.: Revue de la presse pédagogique 652
9. Les livres nouveaux 654

P a e d a g o g i c a .

Teachers College Record (New York), Vol. 33 Nr. 5 — 7.

Swartz Rose: *Our Children and their Nutrition Needs*. Żywienie dzieci jako zadanie wychowawcze. — Maller: *Age versus Intelligence as Basis for Prediction of Success in High School*. Wiek zamiast inteligencji jako podstawa przewidywania wyników w szkole średniej. Badanie przeszło 5000 uczniów wykazało korelację większą między wiekiem a wynikiem (młodszy uczniowie mają lepsze stopnie), aniżeli między wynikiem testów inteligencji z wynikiem szkolnym. Lecz ani jedna ani druga korelacja nie jest wielka i nie pozwala postawić prognozy indywidualnej. — Stull: *Needed Studies in the Field of Educational Geography*. Zadania w dziedzinie metodyki i dydaktyki geografji. — Everett: *A Challenge to Secondary School Practice*. Postulat aktualizacji szkoły średniej w kierunku uwzględnienia żywotnych potrzeb społecznych. — Symonds and Hinton: *Studies in the Learning of English Expression*. Badania o przebiegu uczenia się języka ojczystego; błędy gramatyczne. — Kilpatrick: *My Child as a Person*. Osobowość mojego dziecka. — Dunn: *Experimentation in Organizing and Teaching in One-teacher Schools*. Prace doświadczalne w dziedzinie organizacji i nauczania w szkołach z jednym nauczycielem. — Kandel: *The New School*. Nowa szkoła. Autor stwierdza brak głębszej celowości w reformach pedagogicznych Ameryki i szuka wytycznych filozoficznych dla dalszego rozwoju. — Woodring and Flemming: *A Supplemental Bibliography on Study*. Bibliografja uzupełniająca o metodach uczenia się (pierwsza część ukazała się w temże piśmie, luty 1928). — Russell: *Leisure and National Security*. Wywczas a bezpieczeństwo narodowe. Czas pracy przyszłości będzie krótszy, musimy więc uczyć młodzież mądrego spędzania wolnego czasu. — *The Teaching of Philosophy and Principles of Education*. Nauczanie filozofji i zasad wychowania. Cykl odczytów. Raup: *Introduction*. Wstęp. Horne: *The Basic Course in the Philosophy of Education*. Kurs podstawowy filozofji wychowania. Counts: *Culture nad Educational Theory*. Kultura a teoria wychowania. Brubacher: *Educational Theory in the Yale Plan*. Teoria wychowania w planie uniwersytetu w Yale. Bagley: *Philosophy in the Curriculum of the Teachers College*. Filozofja w programie kolegium nauczycielskiego (Columbia). Kilpatrick: *The Function of Philosophy of Education*. Funkcja filozofji wychowania. — Briggs: *General Science in the Junior High School*. Ogólna nauka przyrodnicza w niższej szkole średniej. — Sturtevant and Strang: *A Method of Modifying a Professional Curriculum*. Ankieta o skuteczności wychowania zawodowego wśród byłych uczniów, celem udoskonalenia programu.

The School Review. (Chicago). Vol. 40 Nr. 1 — 2.

Bilett: *High-School Pupils' Opinions of the Unit Plan*. Opinia uczniów szkół średnich o metodzie projektów. — Johnson: *Adult Reading Interests as Related to Sex and Marital Status*. Czytelnictwo dorosłych; zainteresowania, badane drogą ustnej ankiety, oddzielnie dla obu płci, oraz dla żonatych i niezonatych. — Coke and Schmitz: *The Participation of Teachers in the Administration of Small High Schools*. Udział nauczycieli w administracji szkół średnich mniejszych rozmiarów. — Leech: *The Geographical Distribution of High-School Graduates*. Rozdział geograficzny absolwentów szkół średnich. — Shannon and Zimmermann: *High-School Graduates Estimates of their High-School Annuals*. Jak absolwenci szkół średnich cenią roczniki, wydane przez swe szkoły. — Engle: *A Comparative Study of First and Final Marks*. Badania porównawcze początkowych i końcowych stopni, udzielonych w jednym półroczu. — Symonds: *The Testing Program for the High School*. Przegląd testów dla szkół średnich. — Rutledge and Fowler: *The Changing Senior High School Population and the Curriculum Problem*. Zmiany w składzie uczniów wyższych klas szkół średnich a zagadnienie programu. — Mc Calister: *Determining the Types of Reading in Studying Content Subjects*. O ustaleniu typów czytania przy uczeniu się. — Terry: *Summary of Investigations of Extra-Curriculum Activities in 1930*. I. Zestawienie badań z 1930 r., odnoszących się do czynności pozaklasowych uczniów. — Crawford: *Preference versus Performance in Taking Oral True-false Tests*. Czy antypatja uczniów przeciwko ustnemu podawaniu testów sprawdzających jest uzasadniona? — Gould: *Practices in Marking and Examinations*. Sposoby stopniowania i egzaminowania w szkołach amerykańskich.

Szkolnictwo prywatne na nowych podstawach prawnych.

(Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych w świetle rozporządzenia wykonawczego).

V.

Paragraf 22 rozporządzenia wykonawczego ustala w tym względzie dla istniejących w dniu 20 kwietnia b. r. szkół prywatnych następującą procedurę: właściciele szkół otrzymają wezwania do wykazania się wypełnieniem warunków, wymienionych w punktach 1 — 4 art. 2-go ustawy; termin odpowiedzi będzie oznaczony indywidualnie dla poszczególnych szkół, nie może być jednak krótszy, niż 2 miesiące od dnia doręczenia wezwania; właściciele, którzy do końca bieżącego roku kalendarzowego nie otrzymają wezwania, winni sami wykazać wypełnienie warunków najpóźniej do dnia 30 czerwca 1934 r., mogą to jednakże uczynić przed wyznaczonym przez władze terminem; „*wykazanie wypełnienia warunków winno nastąpić z zachowaniem postanowień §§ 3 — 11 i 13*” rozporządzenia wykonawczego, t. j. paragrafów, dotyczących statutu szkoły, lokalu, pomocy naukowych i środków utrzymania szkoły oraz zaświadczeń władz administracyjnych o moralności i lojalności właściciela, względnie dyrektora szkoły. Władze szkolne mają prawo zwolnić według swego uznania niektórych właścicieli szkół od obowiązku przedstawienia zaświadczeń władz administracyjnych o lojalności i moralności właściciela oraz od wykazania przydatności lokalu szkolnego i zaopatrzenia go w urządzenia i pomoce naukowe. Jak z tego wynika, *żadna z istniejących szkół prywatnych nie może być zwolniona od przedstawienia odpowiedniego statutu szkoły i wykazania, że posiada dostateczne finansowe podstawy istnienia.*

Paragraf 23 rozporządzenia ustala, iż istniejące szkoły prywatne, których właściciele nie uzyskali orzeczenia, wymienionego w art. 12-ym ustawy, ulegną zamknięciu z końcem oznaczonego przez władzę szkolną roku szkolnego, nie później jednak, niż z dniem 31 sierpnia 1935 r. Termin zamknięcia szkoły musi być podany do wiadomości publicznej najpóźniej 15 maja danego roku. Z tego wynika, że termin ten musi być znacznie wcześniej przez władze szkolne podany do wiadomości właściciela szkoły w piśmie, którego wzór podaje rozporządzenie wykonawcze w aneksie pod liczbą 17, aby właściciel bez szkody dla dzieci, uczęszczających do szkoły, mógł istotnie skorzystać z prawa odwołania się do Ministerstwa W. R. i O. P. w ciągu dni 14 od doręczenia mu decyzji Kuratorjum, zamykającej szkołę.

Z dwóch ostatnich paragrafów rozporządzenia wykonawczego § 24 postanawia ogłoszenie w „Monitorze Polskim” wzorów statutów szkół prywatnych, § 25-y ustala, że rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia, t. j. z dniem 21 czerwca 1932 r.

Na podstawie podanej wyżej analizy poszczególnych artykułów i paragrafów możemy podać następującą ogólną charakterystykę ustawy i rozporządzenia wykonawczego:

1. Ustawa reguluje w sposób jednolity podstawy prawne i ustrój wewnętrzny (statuty szkół) szkolnictwa prywatnego na całym obszarze Rzeczypospolitej, przez co spełnia jeden z zasadniczych postulatów naszej organizacji w zakresie uregulowania stosunków w szkolnictwie prywatnym.

Wyrazem tego postulatu były: memoriał, złożony Ministrowi Dobruckiemu w marcu 1927 r.; opracowanie w 1928 r. przez Sekcję Szkolnictwa Prywatnego przy Kole Warszawskiem T. N. S. W. projektu ustawy o szkolnictwie prywatnym; starania Zarządu Głównego, podjęte w 1929 i 1930 r. o wydanie przez Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzenia o szkolnictwie średnim prywatnym, regulującego jednolicie dla całego Państwa stosunek władz szkolnych do szkół prywatnych i wzajemne stosunki między właścicielem, dyrektorem i nauczycielami szkoły; ministerjalny projekt tego rozporządzenia był dzięki uprzejmości ś. p. Ministra Czerwińskiego przedyskutowany przez komisję, powołaną przez Zarząd Gł. T. N. S. W., a po wprowadzeniu pewnych zmian na podstawie uwag, złożonych ś. p. Ministrowi Czerwińskiemu w memoriale Prezydium T. N. S. W., poddany pod obrady konferencji, zwołanej przez Ministerstwo W. R. i O. P., w której wzięli udział przedstawiciele organizacji nauczycielskich i zaproszeni wybitniejsi właściciele, dyrektorzy i nauczyciele warszawskich szkół średnich prywatnych. Wreszcie wyrazem starań T. N. S. W. o ujednostajnienie stosunków w szkolnictwie średnim prywatnym był także projekt ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych szkolnych, opracowany przez Zarząd Główny Towarzystwa w 1930 r. w porozumieniu z ówczesnym Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej.

Wspomniany wyżej projekt rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. o szkolnictwie średnim prywatnym należy uważać za punkt wyjścia, niejako za pierwotną formę i substrat ustawy z dnia 11 marca 1932 r. i rozporządzenia wykonawczego do niej, przyczem jednak trzeba stwierdzić, że w ustawie i rozporządzeniu wykonawczem z pierwotnego projektu przedewszystkiem uwzględnione zostały i bardzo rozszerzone rygory w stosunku do szkolnictwa prywatnego, a pominięte — niestety — te części, które regulowały prawa nauczycielstwa.

2. Tendencją ustawy jest utrudnienie zakładania szkół prywatnych, nie mających należytych materialnych podstaw rozwoju, czego również od szeregu lat domagało się nasze Towarzystwo, wychodząc z założenia, że istnienie i niczem nie krępowane powstawanie nowych szkół średnich prywatnych bez względu na prawa podaży i popytu w tej dziedzinie obniża możliwości rozwojowe szkół lepszych przez wytwarzanie nadmiaru szkół prywatnych¹⁾.

¹⁾ Por. obszerny memoriał w sprawie stosunku władz szkolnych do prywatnego szkolnictwa średniego, złożony przez Zarząd Główny P. Ministrowi Dr. Dobruckiemu w marcu 1927 r. („Przegląd Pedagogiczny” Nr. 10 z 1927 r.), oraz powtórnie z pewnemi drobnymi zmianami P. Wiceministrowi Pierackiemu po objęciu przezeń stanowiska Naczelnika Wydziału Szkolnictwa Średniego w grudniu 1928 r.—

3. Ustawa wprowadza ograniczenie roli właściciela w szkole, o ile nie jest on równocześnie jej dyrektorem, i pozbawia go istotnego wpływu na wewnętrzne życie szkoły, z pozostawieniem mu jednak całkowitej dowolności w zakresie zwalniania (nie angażowania!) dyrektora i nauczycieli. T. N. S. W. domagało się w tej dziedzinie uzależnienia nauczycielstwa bezpośrednio od dyrektora szkoły, co spełnia ustawa i rozporządzenie wykonawcze, oraz pewnej stabilizacji dyrektorów i nauczycieli w szkołach średnich prywatnych na wzór szkół prywatnych z prawami szkół państwowych w dawnym państwie rosyjskim; tego, niestety, ustawa zupełnie nie uwzględnia i to stanowi poważny brak w jej logicznej konstrukcji, który, naszym zdaniem, zaważy ujemnie na dalszym rozwoju szkolnictwa prywatnego przez utrzymanie dotychczasowej jego płynności w dziedzinie personalnej.

4. Ustawa dąży do ustalenia i uwypuklenia odpowiedzialności jednostkowej wobec władz szkolnych przez rozszerzenie prerogatywy dyrektora i przez wprowadzenie specjalnego delegata zarządu z przyznaniem mu uprawnień właściciela w szkołach, utrzymywanych przez zarejestrowane stowarzyszenia i fundacje (por. tendencje projektu nowej ustawy o szkołach akademickich).

5. *Zasadniczą i najważniejszą tendencją ustawy jest bardzo silne uzależnienie szkolnictwa prywatnego od władz szkolnych.* Uzależnienie to wyraża się: a) przez zatwierdzanie dyrektorów i możliwość niezatwierdzenia *nowozaangażowanych nauczycieli* przed rozpoczęciem przez nich pracy, a nie, jak dotychczas, dopiero po rozpoczęciu roku szkolnego; b) przez wprowadzenie klauzuli, iż żadna szkoła nie może być czynną bez zatwierdzonego przez władze szkolne dyrektora lub jego zastępcy; c) przez wprowadzenie konieczności powoływania stałego delegata, sprawującego nadzorcze funkcje właściciela szkoły w szkołach, utrzymywanych przez zarejestrowane stowarzyszenia i fundacje, i przez uzależnienie jego osoby od zgody władz szkolnych; d) przez możliwość zawieszenia w czynnościach lub usunięcia ze stanowiska każdej chwili dyrektora i nauczyciela szkoły; e) przez szerokie podstawy prawne do zamknięcia szkoły prywatnej; f) wreszcie przez uwypuklenie roli dyrektora, uzależnionego od władz w stopniu znacznie wyższym, niż właściciel szkoły.

Tendencję ustawy i rozporządzenia wykonawczego do rozciągnięcia ścisłej kontroli władz nad szkolnictwem prywatnym i do uzależnienia tego szkolnictwa od władz szkolnych nie tylko pod względem wychowawczym i dydaktycznym, jak dotychczas, ale także w znacznym stopniu pod względem personalnym uważamy ze względu na ważne interesy państwowe za zupełnie zrozumiałą.

Jednakże nie da się zaprzeczyć, że sprawiedliwość wymaga, aby tam, gdzie nakłada się szczególne obowiązki i rygory, nadano także pewne uprawnienia, tym rygorom i obowiązkom odpowiadające. Niema w Polsce absolutnie żadnej kategorii pracowników prywatnych,

Por. również starania Zarządu Głównego w Ministerstwie o wydanie rozporządzenia, regulującego jednolicie stosunki w szkolnictwie średnim prywatnym, (Sprawozdanie T. N. S. W. za rok 1929/30, str. 48). (*Przypisek Autora*).

czy nawet samorządowych, któraby była w takim stopniu pod wszystkimi względami uzależniona od władz państwowych, jak dyrektorzy i nauczyciele szkół prywatnych; ustawa z dnia 11 marca 1932 r. czyni z nich całkowicie pracowników, wyřęczających i zastępujących Państwo na pewnym odcinku jego pracy; dlatego też rygory, przewidziane przez ustawę w stosunku do dyrektorów i nauczycieli szkół prywatnych, nie są faktycznie mniejsze, niż rygory w stosunku do dyrektorów i nauczycieli szkół państwowych, zawarte w ustawie „o stosunkach służbowych nauczycieli”, czyli w t. zw. Pragmatyce nauczycielskiej; jeśli chodzi o nauczycieli, między temi dwiema ustawami istnieje tylko ta różnica, że Pragmatyka daje nauczycielom szkół państwowych obok określenia rygorów i obowiązków pewne dość rozległe prawa, a ustawa z dnia 11 marca b. r. nauczycielstwu szkół prywatnych żadnych praw nie daje; nauczycielstwo to — jakkolwiek rzecz brzmi paradoksalnie — pozbawione jest ustawowego uregulowania swej sytuacji służbowej, ponieważ dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych *nie obejmuje* nauczycielstwa szkół prywatnych.

Uprawnienia nauczycielstwa szkół prywatnych na zasadzie dotychczasowych ustaw, np. w zakresie przechodzenia do służby państwowej, są minimalne. W zakresie zaś zabezpieczenia bytu i starości uprawnienia tych — naskutek postanowień omawianej ustawy — napół państwowych pracowników są tylko takie same, jak uprawnienia pracowników umysłowych banków prywatnych, biur handlowych i przedsiębiorstw przemysłowych, wobec których władze państwowe nie posiadają żadnej specjalnej ingerencji: wszakże władza państwowa nie ma prawa zatwierdzania na stanowisku, ani zawieszania w czynnościach, ani usuwania inżynierów w fabrykach, urzędników w bankach i t. p.

Jeżeli więc istotnie rola nauczyciela szkoły prywatnej wymaga takich właśnie uprawnień władzy państwowej względem niebo, jakie tej władzy daje ustawa z dnia 11 marca, jeśli przeto ta rola nauczyciela szkoły prywatnej w życiu państwowem jest tak bardzo inna, niż rola ogółu prywatnych pracowników umysłowych, to muszą być z nią związane także pewne prawa.

Rozbieżność między nałożeniem przez ustawę na nauczycielstwo szkół prywatnych specjalnych obowiązków i bardzo daleko idących rygorów a całkowitym brakiem odpowiadających tym rygorom i obowiązkowi uprawnień musimy, niestety, uznać za lukę w konstrukcji ustawy i za oczywistą niesprawiedliwość.

Miejmy nadzieję, że niesprawiedliwość ta na innej drodze, przy innych ustawach, np. przy nowelizacji ustaw o ubezpieczeniach społecznych i przy koniecznej dla wypełnienia luki w ustawodawstwie pracy ustawie o umowie o pracę nauczycieli będzie przynajmniej częściowo naprawiona.

Z.

Przypominamy, że na mocy uchwały pełnego Zarządu Głównego z dn. 10 i 11.X 31 r. Kołom, zalegającym dłużej niż 2 miesiące ze składkami, wstrzymujemy wysyłkę „Przeglądu Pedagogicznego”.

Skarbnik Zarządu Głównego T. N. S. W.

Zmiana Pragmatyki Nauczycielskiej.

II.

Stabilizacja nauczycielska.

Najważniejszym postulatem, o który walczyło nauczycielstwo, była kwestja stabilizacji w urzędzie nauczycielskim i w miejscu służbowem. Stałość w urzędzie zapewnił nauczycielstwu artykuł 8 Pragmatyki. Postanawia on mianowicie, iż nauczyciel zostaje stałym (oczywiście w urzędzie), gdy:

- 1) ma trzy lata nieprzerwanej pracy nauczycielskiej,
- 2) posiada przepisane dla ustalenia kwalifikacje naukowe i zawodowe,

- 3) w czasie służby wykazał się zadowolającą pracą nauczycielską.

Artykuł ten uległ obecnie tylko drobnej zmianie, mianowicie w punkcie 3) zastąpiono poprzednie brzmienie innem: „w czasie służby otrzymał ostatnio conajmniej dostateczną ocenę kwalifikacyjną“. Zmiana ta, napozór drobna, ma jednak pewne znaczenie wobec zmian, dokonanych w przepisach o kwalifikowaniu, które mogą w praktyce znacznie utrudnić stabilizację.

O stałość miejsca służbowego (*stabilitas loci*) trwała długa walka na terenie ciał ustawodawczych w r. 1926. Ostatecznie skończyła się ta walka sformułowaniem artykułu 58-go, który mówi o przeniesieniach. Artykuł ten tylko nieznacznie ograniczył prawo władzy w sprawie przeniesień stałych nauczycieli. Mianowicie nauczyciela stałego (w urzędzie) mogła przenieść władza drugiej instancji (Kuratorjum), jeżeli tego wymagała zmiana organizacji szkoły. Natomiast nauczyciela stałego na podstawie konkursu (mającego stałą posadę w danej szkole) mógł przenieść tylko Minister i to sam, bez opinii, o ile tego wymaga zmiana organizacji szkoły, *po wysłuchaniu opinii Rady Szkolnej, jeżeli tego wymagało dobro szkoły*. Ta opinja Rady Szkolnej miała być hamulcem na wypadek, gdyby wniosek o przeniesienie nie był dostatecznie dobrem szkoły uzasadniony. Jak wiadomo, dekret Pana Prezydenta z r. 1927 wprowadził drobną zmianę, zwalniając Ministra od zasięgania opinji w tych okręgach, gdzie niema Rad Szkolnych Okręgowych.

Rozporządzenie P. Ministra W. R. i O. P. z 30 maja b. r., wydane na podstawie art. 56 Ustawy o ustroju szkolnym, zmieniło ten artykuł zasadniczo, dając władzom prawo przenosić i przydzielać wszystkich stałych nauczycieli do roku 1938, ze względu na wprowadzenie w życie nowego ustroju szkolnego.

Obecnie rozporządzenie Pana Prezydenta zmienia cały ten artykuł, dając mu brzmienie następujące:

„Nauczyciel może być każdej chwili na własną prośbę przeniesiony przez właściwą władzę do innej szkoły.

Jeżeli zdaniem władz szkolnych względy organizacyjne tego wymagają, można przenieść nauczyciela na równorzędne stanowisko do innej szkoły.

Minister może przenieść nauczyciela do innej szkoły, o ile tego wymaga dobro szkoły.

Nauczyciel może być przeniesiony do służby, podlegającej innym przepisom w tym samym dziale zarządu państwowego tylko za jego zgodą bez obniżania posiadanej grupy uposażenia, jeżeli stosunek służbowy, unormowany innemi przepisami, ma charakter publiczno-prawny. Przeniesienia nauczyciela dokonywa Minister lub też upoważniona przez niego władza szkolna“.

Widzimy z tego tekstu, że znikła opinja Rady Szkolnej, która, jako ciało o charakterze społecznym, mogła dotychczas choć częściowo wpływać na los nauczyciela. Formuła „względy organizacyjne“ daje szerokie możliwości interpretacji, podobnie jak i „dobro szkoły“. Właściwie można powiedzieć, że władza na podstawie tego sformułowania może w każdej chwili przenieść nauczyciela, a tem samem stabilizacja nauczyciela na podstawie konkursu nawet w najskromniejszym zrozumeniu nie daje stałości miejsca, bo odpada możliwość uzasadnienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

3. Odpowiedzialność służbowa.

Zasadniczym zmianom uległ rozdział IX Pragmatyki o odpowiedzialności służbowej.

W artykule 80-ym na końcu znajdował się przepis, mówiący, że: „odpowiedzialność porządkowa za wykroczenia służbowe ulega przedawnieniu po 3 latach“, a „w innych wypadkach stosować należy odnośne przepisy Kodeksu Karnego“.

Zamiast tego ustępu obecnie wstawiono przepis następujący: „Odpowiedzialność za wszystkie wykroczenia służbowe ulega przedawnieniu, jeżeli w przeciągu lat 5 od chwili ich popełnienia władza nie wymierzyła kary porządkowej lub nie skierowała sprawy do Komisji Dyscyplinarnej; jeżeli jednak występek zawiera znamiona przestępstwa karnego, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej, niż przedawnienie karne“.

Samo zestawienie tych paragrafów wystarczy dla stwierdzenia, że zmiana dokonana jest zaostreniem dotychczasowego przepisu.

W artykule 82, który wlicza 11 kar dyscyplinarnych, usunięto dwie kary t. j. 5-tą: „przeniesienie za zwrotem kosztów przesiedlenia na inne miejsce służbowe, wyznaczone przez Ministra“ i 6-tą: „przeniesienie bez zwrotu kosztów przesiedlenia na inne miejsce służbowe, wyznaczone przez Ministra“. Napozór zdawałoby się, że zmniejszenie liczby kar nie gra żadnej roli, w rzeczywistości jest to zmiana niekorzystna, bo Komisja Dyscyplinarna, ferująca wyrok, nie mogąc zadowolnić się czwartą karą, t. j. „naganą z pozbawieniem prawa awansu i wybieralności na czas od jednego roku do dwóch“, będzie zmuszona wyznaczyć następną z kolei (dotychczasową 7-mą) „odliczenie lat służby od roku do trzech“, a ta kara będzie większa, niż dwie skreślone. Poza tem nasuwa się wniosek, iż przeniesienia nie uważa się obecnie za karę, co nie jest obiektywnie słuszne.

W tym samym artykule skreśla rozporządzenie Pana Prezydenta ustępy 3-ci i 4-ty, które zezwalały Komisji Dyscyplinarnej, orzeka-

iącej winę nauczyciela, nie wymierzać kar, o ile nauczyciel ze względu na okoliczność i pobudki czynu oraz ze względu na poprzednią nieskazitelną pracę zawodową na to zasługuje. Obecnie więc kara musi być wymierzona.

Najbardziej niekorzystne w tym rozdziale Pragmatyki są zmiany, dotyczące Komisyj Dyscyplinarnych i postępowania dyscyplinarnego. Sprawy te objęte były 56-ciu artykułami od 86 do 142 włącznie. W miejsce tych wszystkich skreślonych artykułów wstawiono nowych 8 artykułów (od 86 do 93), które dzielą się na dwie grupy: pierwsza obejmuje trzy artykuły (86, 87 i 88) w sprawie zawieszenia w pełnieniu służby, druga ma pięć artykułów (89, 90, 91, 92 i 93), a dotyczy organizacji Komisyj Dyscyplinarnych i postępowania dyscyplinarnego.

Podług dotychczasowych przepisów zawiesić definitywnie w pełnieniu służby nauczyciela mogła tylko Komisja Dyscyplinarna. Władza służbowa mogła zawiesić tylko tymczasowo, t. zn. musiała o swem zarządzeniu zawiadomić właściwą Komisję Dyscyplinarną, która bezwzględnie, a najdalej w ciągu dalszych dni trzydziestu musiała pojąć uchwałę, zatwierdzającą lub uchylającą zawieszenie.

Obecnie każdy przełożony, względnie urzędnik, który wizytuje szkołę, może nauczyciela zawiesić definitywnie w pełnieniu służby, a zawieszonemu przysługuje odwołanie do władzy bezpośrednio wyższej w terminie do dni 5-ciu; wniesienie zażalenia nie zatrzymuje skutków zawieszenia. Władza, zarządzająca zawieszenie, może ograniczyć do połowy uposażenie nauczyciela, przeciw czemu może on wnieść zażalenie do władzy wyższej. Komisja Dyscyplinarna w sprawie zawieszenia nie ma obecnie żadnego głosu. Dodać należy, iż zmniejszenie uposażenia na czas zawieszenia mogła zarządzić na podstawie dotychczasowych przepisów tylko Komisja Dyscyplinarna.

Istnieć będą nadal trzy rodzaje Komisyj Dyscyplinarnych.

1) okręgowa przy władzach, podlegających bezpośrednio Ministerstwu (t. j. przy Kuratorjach),

2) Komisja Dyscyplinarna przy Ministrze,

3) odwoławcza Komisja Dyscyplinarna przy Ministrze.

Skład Komisyj Dyscyplinarnych, ich właściwość, tryb postępowania dyscyplinarnego, przepisy o kosztach postępowania dyscyplinarnego, prawa i obowiązki rzeczników dyscyplinarnych, wyznaczonych przez władze spośród urzędników lub nauczycieli, określi rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów.

Wynika z tego, iż w skład Komisji wejdą ludzie z nominacji, a nie, jak dotychczas, ludzie niezależni służbowo: sędzia i członkowie Rady Szkolnej Okręgowej oraz nauczyciele danej kategorii szkół z wyboru kolegów. Na skład Komisji Dyscyplinarnej ani nauczycielstwo, ani samorząd szkolny nie będą mieć żadnego wpływu, decydować będzie o nim tylko władza szkolna. Ustawa nowa daje tylko dyrektywę dla rozporządzenia Ministra, „że członkowie Komisyj Dyscyplinarnych są w wykonywaniu swoich funkcji samodzielni i niezawisli i że od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej, wydanego w I instancji,

może zarówno obwiniony, jak rzecznik dyscyplinarny odwołać się do odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej z powodu orzeczenia o winie i karze”.

Jak widzimy z tego, szczegółowe przepisy dyscyplinarne, zawarte dotychczas w Pragmatyce Nauczycielskiej, mają być sformułowane w osobnem rozporządzeniu Ministra, według jego uznania.

Ważną zmianę wprowadza art. 92, który daje prawo nauczycielowi obwinionemu przybrać sobie obrońcę, ale tylko „zpośród funkcjonarjuszów państwowych, zamieszkałych na obszarze, na który rozciąga się zakres działania Komisji Dyscyplinarnej”. A zatem skreślono przepis, że obwiniony może powołać na obrońcę adwokata.

Prawa i obowiązki obrońcy mają być również ustalone w rozporządzeniu Ministra w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów. Nauczycielstwo oczekiwać będzie z niepokojem na rozporządzenie P. Ministra Oświaty. W każdym razie w rozporządzeniu tem znaleźć się winien przepis skreślonego artykułu 112, że „Komisja Dyscyplinarna może przy roztrząsaniu sprawy opierać się tylko na tych faktach i okolicznościach, które ujawniono na rozprawie dyscyplinarnej i tylko na ich podstawie wydaje orzeczenie według swego przekonania”. Również utrwaliby należało dotychczasowy przepis art. 136, że „Minister może zarządzić wykreślenie kary z nauczycielskiego wykazu służbowego, jeżeli w ciągu dwóch lat po nałożeniu kary dyscyplinarnej nauczyciel zachowywał się pod każdym względem poprawnie”.

4. *Ograniczenie dotychczasowych praw obywatelskich.*

W szeregu pogorszających obecny stan prawny przepisów wymienić musimy specjalnie zmianę ustępów 2-go i 3-go punktu 2-go artykułu 32. Tekst dotychczasowy brzmiał:

„O każdym ubocznem zajęciu, przynoszącem mu korzyści materialne, z wyjątkiem prac kulturalno-społecznych, naukowych, literackich i artystycznych, nauczyciel winien donieść władzy za pośrednictwem bezpośredniego przełożonego i zaniechać zajęć, które ta władza uzna za niedopuszczalne. Od orzeczenia w tym względzie przysługuje nauczycielowi prawo odwołania się do władzy wyższej. Wniesienie takiego odwołania wstrzymuje zarządzenie władzy bezpośredniej, aż do czasu załatwienia odwołania”.

Obecnie przepis ten zmieniono następująco:

„Nie wolno nauczycielowi przyjąć zajęcia ubocznego, przynoszącego mu jakąkolwiek korzyść materialną, bez zezwolenia Ministra lub władzy, przez niego upoważnionej”.

Z zestawienia tego widać, że każde uboczne zajęcie, a więc i wymienione poprzednio, jako dopuszczalne bezwzględnie, musi być zgłaszane do władzy, a władza bezapelacyjnie może go zabronić. A więc na podstawie tego nowego przepisu można będzie nauczycielowi zabronić uczenia w szkole prywatnej, wygłaszania płatnych odczytów naukowych, drukowania za honorarjum zbiorów literackich, malowania i sprzedawania obrazów, opracowywania i wydawania podręczników szkolnych i t. p.

5. Zmiana korzystna.

Jest w rozporządzeniu Pana Prezydenta również drobna zmiana korzystna dla nauczycieli. Mianowicie nowy artykuł 151 brzmi:

„Nauczycielom, czynnym w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, może Minister zaliczyć do wymiaru uposażenia cały czas służby wojskowej, z wyjątkiem czasu pełnienia służby wojskowej w szeregach”.

Dotychczasowy przepis dawał to upoważnienie Ministrowi, ale tylko pod warunkiem, że dany nauczyciel objął stanowisko w szkolnictwie „bezpośrednio po służbie wojskowej” czyli w razie przerwy nie mógł z tego prawa skorzystać. Dziwi nas tylko, dlaczego opuszczono trzy słowa w tym przepisie, mianowicie, że Minister może ten czas zaliczyć „i do wysługi emerytalnej”.

6. Przepis przejściowy.

W artykule 2-gim Rozporządzenia Pana Prezydenta znajduje się przepis przejściowy, dotyczący spraw dyscyplinarnych, które znajdują się w Komisjach Dyscyplinarnych przed wejściem w życie nowej ustawy. Otóż sprawy te mają być prowadzone do końca według przepisów dotychczasowych, ale w nowym składzie Komisyj, powołanych przez Ministra. Z tego wnosić należy, iż skład Komisyj będzie ustalony w najbliższym czasie. Nowa ustawa wchodzi w życie od 1 listopada na całym obszarze Rzeczypospolitej, a więc Śląsk nie jest wydzielony.

Na zakończenie nasuwa się jeszcze jedna uwaga.

Oto w art. 3-cim Rozporządzenie Pana Prezydenta upoważnia Ministra W. R. i O. P. „do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw” jednolitego tekstu ustawy z dnia 1 lipca 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. Rz. P. Nr. 92 poz. 530) z uwzględnieniem późniejszych jej zmian, wprowadzonych rozporządzeniem Pana Prezydenta z 15 lipca 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 592) oraz niniejszego rozporządzenia, przy zastosowaniu nowej numeracji artykułów i powołań artykułów i ustępów”.

Jak widzimy z tej cytaty, nie jest w niej wymienione rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z 30 maja 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 486), które zmieniło artykuł 58, opierając się na art. 56 Ustawy o ustroju szkolnym. Z tego wynika, że rozporządzenie to jest dekretem Pana Prezydenta zniesione, a więc od 1 listopada nie ma mocy prawnej.

P.

K o l e d z y

zapisujcie się do

FUNDUSZU POŚMIERTNEGO

przy Zarządzie Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. (Łyczakowska, 5).

Z ż y c i a T. N. S. W.

Z prac oświatowych.

Każde doroczne sprawozdanie T. N. S. W. przynosi nam szczegóły o działalności oświatowej bądź całych Kół T. N. S. W., bądź szeregu członków w poszczególnych Kółach. Parę faktów z tej dziedziny chcielibyśmy jednak zarejestrować już obecnie, w miarę, jak nas dochodzą wiadomości. Czynimy to tem chętniej, że w obecnej dobie kryzysu wszelka działalność oświatowa naszej organizacji jest podwójnie cenna: jako objaw ofiarności społecznej i jako dowód łączności naszej z innymi sferami społecznymi, na czem nam zawsze bardzo zależy.

Doskonałą okazję do pracy oświatowej stanowił zorganizowany świeżo przez Związek Obrony Kresów Zachodnich „Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich”. Koło w **Królewskiej Hucie** zorganizowało w dniu 15 października uroczyste posiedzenie, na którym po zagajeniu przez prezesa, kol. **Wielebińskiego**, wygłosił okolicznościowy referat kol. dr. **Obrzud** na temat: „Polski dostęp do morza i polsko-niemiecka walka o Pomorze w chwili obecnej”. W referacie swym kol. **Obrzud** podkreślił znaczenie naszego dostępu do morza, zobrazował propagandę rewizjonistyczną niemiecką i jej niebezpieczeństwo i przeciwstawił jej wiarę w naszą armję i w siły wewnętrzne społeczeństwa. Zakończył wzwaniem do szeroko zakreślonej akcji obronnej.

Po ożywionej dyskusji uchwalono na wspomnianem zebraniu następujące rezolucje:

„1. Należy dążyć do uświadomienia najszerszych mas o znaczeniu morza, Pomorza i Śląska dla Polski, oraz pogłębiać znajomość pogranicza z Niemcami pod względem geograficznym, historycznym, etnograficznym, topograficznym i t. d. Pogranicze to powinno być dla każdego tak znane, jak własna rodzina okolica. Pamiętać musimy również i o Łużyczanach, którzy budzą się do życia, trzeba otoczyć ich opieką i sympatją. Niech wiedzą, że ich znamy, kochamy i z nimi współczujemy. Musimy stworzyć sobie sprzymierzeńca u wrót Berlina. Do tej roli uświadamiającej powołany jest przedewszystkiem nauczyciel.

2. Inteligencja na Górnym Śląsku nie może się zamknąć w obrębie własnych zajęć, ale musi zejść między lud. Inteligent nie uspoleczniony nie jest dobrym obywatelem Państwa, zwłaszcza tu, w ognisku walki. Bracia z za kordonu pilnie obserwują nasze poczynania i stosunek inteligencji do mas. Na egoizm klasowy i zamknięcie się w swoich zawodach my sobie pozwolić nie możemy.

3. Żądamy kategorycznie usunięcia z okien wystawowych księgarń rewizjonistycznych map, na których granice Rzeszy Niemieckiej sięgają daleko w żywy organizm naszej Rzeczypospolitej”.

Ponad to Zarząd Koła T. N. S. W. okólnikiem wezwał członków do popierania Związku Obrony Kresów Zachodnich

W akcji odczytowej, związanej ze wspomnianym tygodniem propagandy, wzięli udział następujący członkowie T. N. S. W. w dniach od 12 do 26 października: kol. **Stąsko**, kol. **J. Jucha**, kol. **M. Curyłłówna**, kol. **Wi. Markowski**, kol. dr. **Żmuda**, kol. dr. **J. Jakubowski**, kol. **Wi. Krawecki**, kol. dyr. **T. Dobrowolski**, kol. dr. **W. Majcher**, kol. **A. Targ**, kol. **J. Kołodziejczyk** i kol. **Fr. Lewczowski**. Jak widzimy, udział członków T. N. S. W. w tej akcji był bardzo znaczny.

Z drugiego krańca Rzeczypospolitej, z **Brześcia** dochodzą nas wieści o porozumieniu, jakie na temat wspólnej akcji oświatowej dokonano pomiędzy **Kołem Brzeskiem** a delegatem Zarządu Okręgowego **P. M. S. Co** do wspólnej akcji oświatowej w woj. poleskiej. **Koło Kaliskie**, jak donoszą dzienniki, przygotowuje na najbliższy okres cykl odczytów publicznych z dziedziny najnowszych zagadnień wychowawczych. Członkowie **Koła Warszawskiego** pracują w dość znacznej liczbie na kursach dla dorosłych, zorganizowanych przez Magistrat m. Warszawy.

Koło Grodzieńskie nadsyła nam ciekawe sprawozdanie zorganizowanych przez siebie kursów z maturalnych. Kursy, zakończone w czerwcu, obejmowały dwie klasy, przygotowujące do egzaminu z 6-u i 8-u klas gimnazjalnych. Liczba uczestników kursów — zwłaszcza pod koniec r. szk. — była znikoma, mimo to personel nauczycielski z całą bezinteresownością i ofiarnością doprowadził nieliczną garstkę wytrwałych słuchaczy do pomyślnego wyniku egzaminów. Wszyscy słuchacze kursu z 6-u klas gimnazjalnych złożyli egzamin przed Państwem

Komisją Egzaminacyjną przy państw. gimn. im. A. Mickiewicza w Grodnie, natomiast kandydatom do egzaminu dojrzałości Kuratorjum O. S. Warszawskiego nie zezwoliło na składanie egzaminu przed żadną z Państwowych Komisji Egzaminacyjnych dla abiturjentów w Grodnie, o co słuchacze prosili, celem uniknięcia wydatków, związanych z wyjazdem i pobytem w innym mieście w okresie egzaminów. Ale i ci złożyli egzamin w Warszawie i w Wilnie. Obecnie za zezwoleniem Kuratorjum O. S. Wileńskiego Koło przystępuje do organizowania kursów w nowym roku szkolnym.

Z Sekcji Wychowania Fizycznego.

Bardzo dobrze rozwija się nasza Sekcja Wychowania Fizycznego w Brześciu nad Bugiem pod sprężystym kierownictwem kol. F. Trojanowskiego i przy udziale skarbnika Koła, kol. Śniawskiego. Sekcja liczy 10 członków; zorganizowała w roku ub. kursy dokształcające pedagogiczne dla nauczycieli wychowania fizycznego. Kursy odbywały się od października do grudnia w godzinach wieczornych. Wykładały wybitne siły fachowe, między innymi naczelnik wydziału szkół średnich z kuratorjum poleskiego oraz instruktor okręgowy wychowania fizycznego, p. Magryta. Frekwencja przeciętna wynosiła ok. 20 osób. Ponadto Sekcja zorganizowała w maju odczyt dr. Łukaszewicza na temat „Wychowanie fizyczne w wojsku a w szkole” oraz wycieczkę do Warszawy dla zwiedzenia ośrodka wychowania fizycznego. We wrześniu r. b. odbyło się zebranie informacyjne.

Sekcja Wychowania Fizycznego przy Kole Warszawskiem zorganizowała w r. b. dwa odczyty: dr. Drabczyka oraz kap. Świetlickiego, referenta okręgowego U. W. F. i P. W. Ten ostatni ma za temat sprawę państwowej odznaki sportowej w szkole.

tm.

Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.

Posiedzenie Wydziału w dniu 3 listopada 1932 r.

1. Wysłuchano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Prezydium Zarządu Głównego za czas od dnia 16 października r. b.
2. Wysłuchano sprawozdania z delegacji Sekretarza Generalnego do Brześcia nad Bugiem w sprawach organizacyjnych.
3. Odczytano pismo P. Ministra W. R. i O. P., zapraszające T. N. S. W. do delegowania przedstawiciela do Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, i wybrano na delegata Prezesa Towarzystwa, prof. dr. W. Sierpińskiego.
4. Wysłuchano referatu o nowym rozporządzeniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie nowelizacji Programyki Nauczycielskiej. Wybrano Komisję celem opracowania wniosków w sprawie mającego nastąpić rozporządzenia wykonawczego do tego rozporządzenia.
5. Wysłuchano sprawozdania kol. St. Kwiatkowskiego z wyjazdu do Krynicy w sprawie budowy domu wypoczynkowego.
6. Wysłuchano sprawozdania kol. R. Mańkowskiego z wyników ankiety w sprawie uposażeń w szkołach prywatnych.
7. Załatwiono kilka spraw bieżących.

Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W.

Dn. 17 listopada, w czwartek, o godz. 20, odbędzie się posiedzenie **Sekcji Polonistycznej** z odczytem kol. dr. Stanisława Adamczewskiego o Stanisławie Wyspiańskim.

Dn. 22 listopada, we wtorek, o godz. 20, odbędzie się posiedzenie **Sekcji Polonistycznej** z odczytem instruktora ministerjalnego dr. Juliusza Saloniego p. t. „Wyspiański a powstanie listopadowe”.

Dn. 24 listopada, w czwartek, o godz. 20, odbędzie się posiedzenie **Sekcji Pedagogicznej** z odczytem prof. Mieczysława Piątkiewicza p. t. „Osobowość nauczyciela w nauczaniu”.

Dn. 1 grudnia, w czwartek, o godz. 20, odbędzie się posiedzenie **Sekcji Pedagogicznej** z odczytem kol. dr. Bogdana Suchocholskiego p. t. „O potrzebie encyklopedji pedagogicznej” (w związku z projektowanym wydawnictwem).

Światła i cienie.

Jeszcze o spokoju w klasie.

W związku z artykułem „O spokój w klasie”, który dał nam pochop do feljetonu „Nieszczęśliwy człowiek” w Nr. 28 naszego pisma, „Ogniwo” w Nr. 8 zamieściło dwa artykuły dyskusyjne: p. M. Sochy p. t. „Pozwólmy dzieciom żyć” i p. J. Rozenhekówny p. t. „Na marginesie artykułu „O spokój w klasie”. Oboje odnoszą się negatywnie do wspomnianego artykułu, zarówno co do rozpoznania choroby „nawałnicy w klasie”, jak i w zakresie środków leczniczych, zalecanych przez autora.

P. Socha powiada, że owa „nawałnica” jest wskaźnikiem, że „nauczyciel jest nieinteresujący”, że „nie umie zejść do poziomu zainteresowań dziecka, nie umie wczuć się w jego psychikę, potrzeby duchowe i nie umie ich respektować”. Co zaś do środków zaradczych, to p. Socha jest przekonany, że „karność i spokój w klasie zapewnić można tylko drogą indywidualnego oddziaływania, drogą wzajemnego zaufania dzieci i nauczyciela, ciepłej i serdecznej atmosfery w klasie, przy równoczesnym stosowaniu nowoczesnych metod pedagogicznych w nauczaniu, aby dziecko stało się współpracownikiem nauczyciela, a nie było biernym odbiorcą tego, co mu ma nauczyciel do powiedzenia”.

W podobnym duchu pisze i p. Rozenhekówna. Mówi, że „ideał nauczyciela, u którego na lekcji było „jak makiem posiał”, na którego godzinach można było „muchę przelatającą usłyszeć”, rozwiął się obecnie zupełnie”, należy do przeżytków, „muzealnych, groteskowych wspomnień”; nauczyciel teraz nie „wykłada”, ale „współpracuje” z uczniami, a widmo utarczek z uczniami nie jest dla wszystkich groźne, jest ono jakby sporadyczny wypadek choroby, przykry dla kilku jednostek, ale nie groźny dla ogółu, jeszcze się nie stał zarazą”. A jakież są środki utrzymania należytej ciszy w szkole? P. Rozenhekówna wskazuje tylko jeden: „dokładne poznanie zespołu uczniów, zżycie się z nim i wynalezienie takiej metody pracy, która dawałaby właśnie temu zespołowi dużo radości i zadowolenia”.

Nie możemy odmówić powyższym uwagom słuszności, choć nie we wszystkim godzimy się z ich autorami.

A teraz chcielibyśmy nad tą sprawą położyć swoją „kropkę nad i”.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że dziś nikt nie żąda od dzieci takiej karności, jaka niegdyś była ideałem kierownika szkoły i nauczyciela: dzieci wyprostowane, sztywno tkwiące w ławkach, jak kółki w płocie, z rączkami na pulpitych, wpatrzona, choćby bezmyślnie, w nauczyciela, odzywające się tylko wtedy, gdy będą „wywołane do lekcji”... W takiej klasie, w której nakazem byłaby bierność i ospałość umysłowa, o żadnej dyskusji, o żadnym wytworzeniu samodzielności wśród uczniów nie mogłoby być mowy. Praca w klasie według dzisiejszych wymagań pedagogicznych wcale takiego „drillu” nie wymaga, owszem, żywa wymiana zdań, przerzucanie się argumentami, głośne wyrażanie swojej aprobaty lub niezadowolenia są dla nas wszystkich ze wszęch miar pożądane. Któżby wolał leniwe milczenie, dowodzące, że „dusze śpią”, a dyskusję klasową trzeba „ciągnąć za włosy”...

Ale... est modus in rebus, sunt certi denique fines... Jeśli mamy prowadzić dyskusję sposobem parlamentarnym, uczmy młodzież istotnego parlamentaryzmu. Używamy tego wyrazu w lepszym, nie dzisiejszym może znaczeniu tego terminu. Niech jeden przez drugiego czy wszyscy naraz nie krzyczą, niech nie zmieniają klasy w rozwrzeszczane targowisko czy roznamiętniony wiec. Nauczyciel musi tu, jak i w wielu innych wypadkach, zachować właściwą miarę, odnaleźć „złoty środek” między swobodą a — samowolą.

Sprawa to niełatwa, wymaga nie tylko zdolności pedagogicznych, ale, powiedzmy to otwarcie, talentu ze strony nauczyciela. A kto tego talentu, namaszczenia Bożego nie posiada, niech, jak już powiedzieliśmy w naszym poprzednim feljetonie, bierze się czempredziej do innej roboty.

Nie jest to, przynajmniej, sztuka łatwa, tem bardziej wobec dzisiejszych warunków, przy przepełnionych klasach... Ale na to dziś niema jeszcze rady.

Gamma.

K r o n i k a.

Nauczycielski Klub Strzelecki.

= W niedzielę dn. 16 października b. r. odbyły się pierwsze w Warszawie klubowe zawody strzeleckie konkurencyjne na Strzelnicy W. K. S. Legii. Uroczyste rozpoczęcie zawodów zaszczycił swą obecnością Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego, p. Ignacy Pytlakowski i Szef Sztabu Głównej Komendy Strzeleckiej płk. Święcicki. Dyr. Wł. Giżycki w wstępnym przemówieniu powitał p. Kuratora, który w odpowiedzi podniósł szczególnie ważne znaczenie sportu strzeleckiego wśród nauczycieli. Pierwszy strzał oddał p. Kurator. Do zawodów stanęło 46 zawodników. Wyniki w konkurencji ek. 15 okazały się następujące: 1 miejsce — dyr. Edward Korb, 361 p., 2 miejsce — prof. Stan. Górnisiewicz 348 p., 3 miejsce — prof. Feliks Frankiewicz 346 p. (na 400 możliwych). Poza konkursem p. Tadeusz Płonki i Al. Ilnatowicz po 368 p. W konkurencji kbk.: 1 miejsce — prof. Lech Górski 184 p., 2 miejsce — dyr. Edward Korb 180 p., 3 miejsce — prof. Jan Hermanowski — 180 p. (na 200 możliwych). Członkami założycielami N. K. S. są pp. Florjan Francikowski, Konrad Frankiewicz, Władysław Giżycki, Stanisław Górnisiewicz, Edward Korb, Stanisław Kartasiński, Kazimierz Strzeziński, Henryk Will. Biuro Klubu znajduje się przy ul. Nowy Świat 35.

Tydzień Miłosierdzia.

= Katolicki Związek „Caritas” urządza w dniach od 13 do 20 listopada „Tydzień Miłosierdzia”, z którego dochód przeznaczają się na akcję pomocy najbardziej ubogim i dożywianie ubogiej dziatwy oraz urządzenie dla niej tradycyjnej „Gwiazdki”. Pragnąłby Związek „Caritas” dotrzeć do szerokiej masy młodzieży szkół średnich, zawodowych i powszechnych, by swemi drobnymi datkami przez nabywanie nalepek na okna, mareczek do naklejania, znaczków i t. d. poparła cele „Tygodnia Miłosierdzia”. Stąd też gorący apel Związku „Caritas” do nauczycielstwa, aby swoim bezpośrednim wpływem na młodzież zachęciła ją do brania czynnego udziału w imprezach „Tygodnia” i pobudziło ofiarnością na cele tak doniosłe.

Doskonała sposobność.

= Pedagogika współczesna nie opiera się, jak dawniejsza, na intuicji, tym wielkim darze nauczania, choć tej zalety nie neguje, owszem ceni, ale opiera się przede wszystkim na poważnej wiedzy uczących. I nie wystarczy tu wiedza, zdobywana ciąglem dokształcaniem; należy też wracać do dawniej zdobytych wiadomości. Pomocną w tem będzie dobrze zaopatrzona szkolna biblioteka nauczycielska, która stale należy uzupełniać. Niestety, ciężkie czasy utrudniają to zadanie każdej dyrekcji. W tem trudnem położeniu przychodzi tu z pomocą Książnica-Atlas T. N. S. W., która gotowa dostarczyć każdej szkole 15 dzieł, o łącznej objętości ponad 4000 stron formatu oktawy za połowę ceny katalogowej (63 zł. zamiast 130). Spis tych dzieł i warunki, na jakich można je nabyć Książnica-Atlas T. N. S. W. rozestafa do szkół, bądź też na żądanie nadesłane. Zwrócić tylko jednak należy uwagę, że zapas kompletów jest nieliczny, więc z zamówieniem należy się pośpieszyć.

Odnaczenie Redaktora „Przeglądu Pedagogicznego”.

= Wydział Filologiczny Polskiej Akademii Umiejętności na wniosek Komisji Historji Literatury Polskiej mianował Redaktora „Przeglądu Pedagogicznego”, kol. Henryka Gallego, współpracownikiem tej Komisji.

Zanikanie nauki szkolnej w Niemczech.

= Ostatnimi czasy w Niemczech — jak donoszą dzienniki — widać stopniowe zanikanie nauki szkolnej. Główną przyczyną tego zjawiska jest kryzys gospodarczy. Właśnie z tego powodu młodzież ucieka nie tylko z uniwersytetu, lecz nawet ze szkół średnich, bo stały się już „zbytkiem niedostępnym”. Okazuje się, że w 1931—32 roku szkolnym ogólna liczba uczniów zmniejszyła się o 45.000. Liczba zaś szkół — o 1.000. Obniżyli się także ostatnimi laty w znacznym stopniu procent młodzieży, wstępującej, po ukończeniu szkoły średniej, do szkół wyższych. Zmniejszenie to wyrażało się w następujących liczbach: w 1929 r. o 13,6 proc., w 1930 r. — o 11,1 proc., w 1931 r. — o 11,3 proc., w 1932 r. — o 9,3 proc.

Prasa o szkole i nauczycielu.

Zagadnienia wychowawcze.

W Nr. 10 miesięcznika Droga p. Bolesław Siwik zamieścił artykuł p. t. *Zagadnienie młodzieży*. Autor uskarża się na brak harmonii między starszem a młodszym pokoleniem, na ogólny „marazm duchowy, brak szerokich widnokręgów i dalekich perspektyw”, na brak wśród młodzieży podniosłych haseł, ideałów i drogowskazoń, a w końcu dochodzi do następującego wniosku:

„My musimy sięgać do jakości, do wyższego kameronu ludzkiego. I tam szukać jaśniejszego jutra narodu. To jaśniejsze jutro leży w płaszczyźnie harmonii z wszystkimi marzeniami o jaśniejszym jutrze całej ludzkości i każdej jednostki... Gdy wskażemy takie jutro i takie drogi, skupią się na pewno szeregi ideowej młodzieży, godnej przejąć stare sztandary „naszej i waszej wolności” i ponieść je w przyszłość”.

Inne zagadnienie wychowawcze porusza p. Ok-Op w artykule p. t. *Ratujmy młodzież z otchłani miasta* w Nr. 280 Kurjera Warszawskiego. Mówi o szkołach-uzdrowiskach na świeżem powietrzu, tak pożądanym wobec degeneracji dzisiejszego pokolenia, zjadanego gruzlicą, o stanie dzisiejszym tego problemu zagranicą i u nas. P. I. K. w Nr. 225 Gazety Lwowskiej charakteryzuje *Wpływ kryzysu gospodarczego na duszę młodzieży*. Zbija powszechne mniemanie, że dzieci są „za głupie”, by rozumieć, co się dokoła nich mówi, stwierdza, że sceptycyzm wżera się głęboko w duszę dziecka, paraliżując wpływ szkoły na każdym kroku i t. d., i kończy wezwaniem, by szkoła starała się „różnice międzywarstwowe zasypywać nie tylko słowem, ale i mądrą taktyką”. Ciężka to, zaiste, syzyfowa praca!

W Głosie Leszczyńskim (Nr. 236) p. Alfons Znaniecki porusza starą, a dotąd nie załatwioną sprawę *Szkolnictwa zawodowego*, walczy z tak, niestety! powszechnymi przesadami w tym kierunku, dowodzi, że ono jedynie „stworzyć może lepszą przyszłość naszej chorej Ojczyźnie pod względem rozwoju gospodarczego”. Drobną, ale dotkliwą niewłaściwość podnosi p. Wacław Rogowicz w Nr. 3 Epoki z dn. 16 b. m. w artykule p. t. *Dosyć tej pieśni ponurej*, t. j. „Roty” M. Konopnickiej, która jest hymnem niewolnej, a nie potężnej, mocarstwowej Polski. O szkolnictwie zagranicznym pisali w ubiegłym miesiącu: p. Marja Traciłowska *O kolegach kobiecych w Ameryce* (w Czasie z dnia 10 października r. b.), a ks. Superior Kolbuch ze Zgromadzenia OO. o *Szkolnictwie amerykańskiem i polskiem* w Stanach Zjednoczonych w odcinku Nr. 38 Niwy (Płock).

Do tegoż działu należy odnieść szereg artykułów o szkołach edukacyjnych, jednobrzmiących, na tych samych danych cyfrowych opartych, widocznie przez jakąś agencję rozsyłanych, a zamieszczonych w różnych pismach prowincjonalnych (Kurjer Łódzki Nr. 283, Gazeta Lwowska Nr. 279, Gazeta Poranna lwowska Nr. 283, Gazeta Gdynńska Nr. 234, Głos Narodu krakowski Nr. 276).

W Nr. 53 Głosu Wolnego niejaki nat. w artykule *Szkoła nie może uczyć jednostronności* wyrzeka na przeciążenie dzieci, żąda „zredukowania godzin zajęć szkolnych, a przedewszystkiem pozaszkolnych, trwonionych przez dzieci na „zadawane” w nadmiernej ilości lekcje”. Kończy takim wezwaniem do nauczyciela:

„On pierwszy powinien zostać sojusznikiem wielkiej armji dzieci, która nie potrafi sama wywalczyć sobie radości życia, płynącej z możności zaspokojenia swych potrzeb fizycznych i duchowych”.

Dr. W. Kwiatkowski w Nr. 314 A B C w artykule *Smok szkolnictwa średniego* nawiązując do dyskusji, wszczętej z powodu artykułu p. Poraja „Oskarżam polonistykę”, narzeka, iż młodzi poloniści przestają pracować naukowo z chwilą objęcia posady nauczyciela w szkole średniej.

„W szkolnictwie średnim, a nie gdzieindziej, tkwi przyczyna wyjąłowania się naukowego młodszych polonistów, a jest to smok, w którego pazury wpada co najmniej 99% wszystkich tych magistrów i doktorów, obficie produkowanych przez wszystkie uniwersytety”...

Uważa niewątpliwie słuszną, ale co na to poradzić? Każdy chce żyć...

O przedmiotach nauczania w szkole.

Od czasu do czasu ukazują się w prasie codziennej głosy, dotyczące programu i metody nauczania poszczególnych przedmiotów w szkole. P. Zbigniew Ku-

charski w Nr. 287 Gazety Polskiej w artykule *Nauczanie literatury w świetle programu* wyrzeka, iż w programie szkolnym brak zupełnie literatury współczesnej, bo cały czas pochłania „piśmiennictwo zabytkowe i romantycy”. Uwaga zapewne słuszna, choć nieco spóźniona wobec tego, że Ministerstwo już przystąpiło do układania nowych programów. Ale dlaczego obarczać tu winą „pp. profesorów”, posądzać ich o „lekceważenie literatury współczesnej”, o „niezrozumienie psychiki ucznia”, o dawanie młodzieży „wypaczonej wiedzy”, „zmanjerowanego ujmowania szkolnego dziejów piśmiennictwa” i t. d. Ależ nauczyciele są wykonawcami, nie zaś autorami programów szkolnych, wobec czego nawoływanie p. Kucharskiego do „czynników decydujących”, by „zapoznały się z praktyką gimnazjalną”, trafia w próżnię...

W Nr. 274 Nowego Dziennika (Kraków) p. mf. w artykule p. t. *Języki nowożytne a młodzież szkolna* skarży się na niski poziom znajomości języków nowożytnych w naszych szkołach, powołując się na referat prof. G. Przychockiego, wygłoszony na I Zjeździe Neofilologicznym w r. 1929, oraz na memoriał Towarzystwa Neofilologicznego, złożony P. Ministrowi W. R. i O. P. w sprawie nauczania języków nowożytnych, którego autorami są: prof. dr. Zygmunt Łempicki i prof. dr. Zygmunt Czerny.

P. B. W. w Kurjerze Czerwonym (Nr. 222) w artykule p. t. *Czemu szkoła o to nie dba?*, uskarża się, że szkoła nie daje żadnego wykształcenia ekonomicznego, mimo, iż psychika narodu ostatnimi czasy przeobraziła się właśnie w kierunku zagadnień gospodarczych. Autor przypisuje ten fakt naszemu brakowi „zmysłu organizacyjnego”, skąd płynie „koncerwatyzm i romantyzm” oraz „nie uzasadniona i zgubna niechęć do zagadnień życia gospodarczego” w naszej szkole. Żąda wprowadzenia do szkoły: „nauki gospodarstwa społecznego, historii rozwoju gospodarczego, geografii gospodarczej ziem polskich, geografii ekonomicznej ogólnej; znaczenia gospodarczego rozwoju środków komunikacji lądowej, wodnej i powietrznej i t. p.”. Diagnoza uchwycona niezupełnie trafnie: w szkole żadnej niechęci do nauk ekonomicznych niema, wiele z tych zagadnień uwzględnia się w nauce o Polsce współczesnej, a na szerokie ich traktowanie brak miejsca w dzisiejszym programie.

Ani jednego syna chłopskiego.

Przed miesiącem dzienniki krakowskie podały taką wiadomość: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w wywiadzie z dziennikarzami stwierdził, iż w obecnym roku akademickim ani na wydział lekarski, ani na wydział farmaceutyczny nie zgłosił się ani jeden syn chłopski. Dało to pochop różnym organom prasy do nawoływania, alarmujących opinię publiczną tym objawem (artykuł p. K. Grz. w Nr. 221 Cza s u, artykuł „Lekarza, syna chłopskiego” w Nr. 39 krakowskiego Przyjaciela Ludu, oba pod tytułem: *Ani jednego syna chłopskiego*, p. S. S. w Nr. 281 warszawskiego ABC p. t. *Bez drożdży*, p. Stanisława Rymara w Nr. 241 łódzkiego Gońca Pomorskiego p. t. *Ani jeden...*), Tygodnik p. t. Zielony Sztandar z dnia 9 października pozwolił sobie na krzykliwe wywody, zestawiając podniesienie czesnego w uniwersytetach z — obniżeniem cen na wytwory państwowego monopolu spirytusowego (artykuł p. t. *Tania wódka — droga nauka* z dn. 1 października). Ale nie mówmy o podobnych wybrakach demagogicznych. Sam fakt zmniejszania się napływu elementu ludowego do wyższych uczelni jest wysoce niepożądany, sprzeczny z zasadniczym dążeniem do zdemokratyzowania szkoły polskiej, miejmy nadzieję, że przemijający.

Kryzys w szkolnictwie.

Hiobowe wieści o katastrofalnym stanie naszego szkolnictwa przedostały się i na łamy prasy codziennej. Dotyczy to przede wszystkim państwowego szkolnictwa powszechnego, które wobec kurczenia się budżetu oświatowego staje przed groźnym widmem niemożności spełnienia zasadniczego swego postulatatu i powszechności. W ciemnych barwach maluje *Ruinę szkoły* U-cz w Nr. 267 łódzkiego Głosu Porannego; zmniejszenie liczby etatów nauczycielskich, przepełnienie izb szkolnych, olbrzymi zastęp nauczycieli bezrobotnych, wszystkie te objawy niepokojące „zapowiadają — zdaniem autora — nieuchronny i szybki zawrót ku analfabetyzmowi”. Podobnym pesymizmem przeniknięty jest artykuł p. Izy Moszczeńskiej w Kurjerze Warszawskim (Nr. 282). Autorka opiera się przytem na informacjach „Głosu Nauczycielskiego”, organu Związku Nauczycielstwa Pol-

skiego, oraz na artykule p. Charkiewicza w „Słowie” wileńskim (którego, mówiąc nawiasem, agencja nam nie dostarczyła). Wywody swoje kończy autorka następującym okrzykiem:

„Jakże daleko odbiegliśmy od tych pięknych hasel, proklamowanych i realizowanych początkowo w zaraniu niepodległości; obowiązkowa, bezpłatna nauka dla wszystkich!”

I nie zaradzają z temu prywatne szkoły powszechne, zakładane pośpiesznie w obecnym roku szkolnym. Mają one swoje słabe strony, z których najważniejszą — zdaniem p. Al. R., autora artykułu *Szkoły prywatne* w Nr. 272 Kurjera Porannego — jest to, że „ogalać szkoły publiczne z elementu najbardziej wartościowego, jakim są dzieci inteligencji, sprzyjają podziałowi młodzieży na gorszą i lepszą, uprzywilejowaną i nie uprzywilejowaną”.

Jeżeli chodzi o średnie szkoły prywatne, to ich stan obecny, a zarazem położenie materialne zatrudnionych w nich nauczycieli jest wprost tragiczne. Pisze o tem p. Zyg. Mich. w Nr. 292 *Gazety Polskiej*. Spodziewa się jednak, że „nowa ustawa o szkolnictwie prywatnym sprawę, poruszoną tutaj, reguluje i kwestję bytu szkoły prywatnej gruntuje na mocnych podstawach”.

Czy tak się istotnie stanie? Szczerze tego wszyscy pragniemy. Musiałby jednak przedtem minąć kryzys ekonomiczny kraju.

Ilustrowana Republika Łódzka w Nr. 278 zamieszcza artykuł p. t. *Najsmutniejszy objaw kryzysu*, mówi o znacznym zmniejszeniu się liczby uczniów w prywatnych gimnazjach w ciągu ostatnich lat (w jednej ze szkół łódzkich prawie o 50% od roku 1929) dla tej prostej a smutnej przyczyny, że rodzice nie mogą płacić wysokiego czesnego. A w szkołach państwowych niema miejsc...

Inną kartę dziejów współczesnych szkolnictwa prywatnego otwiera p. J. Gn. w Nr. 305 A.B.C. Oto *Niesumienni rodzice nie płacą za naukę*, co „podcina byt szkół prywatnych”. Niewypłacalność rodziców to istotnie wielka bolączka szkolnictwa prywatnego, i trzeba by nareszcie temu przeciwdziałać. Jak? Nie miejsce tu o tem mówić. A może powrócimy kiedy jeszcze do tej sprawy.

Zast.

Nowe książki.

Adam Antoni Kryński: *Ideje językoznawcze J. Baudouina de Courtenay i dalszy ich rozwój*. Warszawa, 1931, odbitka ze sprawozdań z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, tom XXVI.

W krótkim tem przemówieniu, wygłoszonym na jednym z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, prof. Kryński charakteryzuje zasługi niedawno zmarłego językoznawcy prof. J. Baudouin de Courtenaya na polu badań języka polskiego, języków słowiańskich i językoznawstwa ogólnego. Streszczając najważniejsze prace naukowe Zmarłego, prof. Kryński przedstawia, jak w późniejszych pracach uczonych, naszych i obcych, rozwijały się najważniejsze myśli tego badacza, któremu „w znacznej mierze zawdzięcza językoznawstwo polskie dzisiejszy swój rozkwit naukowy”.

Dr. Aleksander Maciesza. *Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku 1906 — 1931*. Nakładem i drukiem firmy „B-cia Detrychowic” w Płocku.

Dr. A. Maciesza, jeden z założycieli Polskiej Macierzy Szkolnej i gimnazjum polskiego P. M. S. w Płocku, lekarz szkolny i nauczyciel tego gimnazjum, kreśli w związku z obchodem 25-lecia tej uczelni jej dzieje, przedstawione w porządku chronologicznym, rok po roku szkolnym. Pisane przez człowieka, który kocha młodzież, zrosł się ze szkołą i wiele jej wysiłków poświęcił, który to wszystko, co przedstawia, sam przeżył, są cennym dokumentem dla dziejów szkolnictwa polskiego w b. Królestwie Kongresowem od czasów strajku szkolnego, poprzez wojnę światową — aż do upaństwowienia szkoły w Polsce niepodległej.

ht.

Redaktor „Iskier”

prosi Sz. Sz. Koleżanki i Kolegów, którzy „Iskier” bliżej nie znają, o nadesłanie swego adresu (Warszawa, Filtrowa 75) dla otrzymywania przez kilka tygodni

bezpłatnego egzemplarza.

Zawody narciarskie w świetle badań lekarskich.

Sprawozdanie z prac komisji lekarskiej Rady Naukowej Wychowania Fizycz., wykonanych w czasie międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem w 1929 r., pod redakcją dr. Stan. Roupperta (gen. bryg. i szefa Departamentu Zdr. M. S. Wojsk.), ś. p. dr. E. Lewickiej (sekretarza Rady Nauk. Wych. Fiz.), doc. dr. Szulca (naczelnego dyrektora Państw. Zakł. Higieny) i mjr. dr. Wł. Missiuro (kierownika pracowni fizjol. Wych. Fiz. i Sportu Uniw. Warsz.), Str. 324, résumé, str. 45. Nakładem Przeglądu Sportowo-Lekarskiego. Warszawa 1932 r. Cena 12 zł.

Jest to zbiorowa całość, której poszczególne prace były drukowane w „Przeglądzie Sportowo-Lekarskim”. Stan. Rouppert omawia organizację badań lekarskich w Zakopanem. Artykuł dr. Włodz. Missiuro „Trening i wysiłki sportowe a serce” rejestruje i ustala charakterystyczne cechy reagowania serca, wyrenowanego na wysiłki o różnym stopniu intensywności. Dr. Michał Rosnowski podaje rezultaty, osiągnięte drogą elektrokardjografii. Doc. dr. G. Szulc badanie narządu oddechowego sprowadza do określenia pojemności życiowej, wytrzymałości bezdechowej, rytmu oddechowego przed i po zawodach, Dr. fil. Bog. Zawadzki bada czas psychometrycznej reakcji na utratę równowagi. Doc. dr. W. Dybowski stawia szereg wniosków, dotyczących zawodników narciarskich. Książka ta winna się znaleźć w każdej pracowni i laboratorium wychowania fizycznego, w bibliotekach stowarzyszeń i klubów sportowych.

Dr. T. D.

Poradnik techniczno-ogrodniczy projektowania, zakładania i prowadzenia ogrodów przy szkołach w opracowaniu prof. dr. Wł. Gorjaczkowskiego, W. Zaykowskiego, prof. St. Miklaszewskiego, L. Falkowskiego, A. Olearskiego, J. Maciejewskiego, J. Łebkowskiego, J. Wrzesińskiego i dr. J. Ruszkowskiego pod ogólną redakcją inż. W. Bromirskiego. Wydano przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa. Nakładem „Naszej Księgarni”. Warszawa 1932.

Poradnik ten, opracowany przez grono specjalistów, przeznaczony jest dla nauczycieli, interesujących się ogrodnictwem, przedewszystkiem dla kierowników ogrodów szkolnych; omawia przedewszystkiem znaczenie ogrodu szkolnego w wychowaniu i kształceniu młodzieży, następnie zaś zasady ogólne rozplanowania i urządzania terenów szkolnych, wiadomości ogólne o glebie, jej uprawie i nawożeniu, najpotrzebniejsze narzędzia do obrabiania ziemi i do hodowli roślin, warzywnictwo, sadownictwo i ogród ozdobny przy szkole, organizację ochrony roślin uprawnych, choroby roślin i ich szkodniki. Podręcznik ten, tak bogaty w treść, odda szkołom wielkie usługi.

k. i.

St. Tync i J. Gołąbek; **Czytanki polskie** dla III oddz. szk. powsz. **Przewodnik metodyczny** do Czytanek polskich dla III oddz. szk. powsz. Warszawa—Lwów, Książnica-Atlas T. N. S. W. 1932.

Ukazały się obecnie znanych autorów Czytanki polskie dla III oddziału szk. powsz. wraz z przewodnikiem metodycznym. Wartości książki są te same, co już poprzednio wydanych: opracowana metodycznie ze znajomością psychiki i zainteresowań młodzieży. Przewodnik zaś nie dający na każdą lekcję recept, których się trzymać bezwzględnie należy, ale wskazówki będzie cenną pomocą dla nauczyciela.

k. i.

SPROSTOWANIA.

W Nr. 31 na str. 622 w wierszu 3 od końca zdanie powinno brzmieć w następujący sposób: „W artykule niniejszym podajemy w dalszym ciągu analizę ustawy na tle rozporządzenia wykonawczego, w następnym zaś przejdziemy do ogólnej charakterystyki ustawy i rozporządzenia wykonawczego”.

Na str. 629 podtytuł Komunikatu Zarządu Głównego T. N. S. W. powinien brzmieć: „Posiedzenie Prezydium w dniu 20 października”.

Na str. 631 w wierszu 9 od góry powinien brzmieć: „Zorganizowany referat szkolny” (nie „prasowy”).

KSIĄŻNICA - ATLAS T. N. S. W.

WARSZAWA

L W Ó W

ul. Nowy - Świat 59.
Tel. 223-65.

ul. Czarnieckiego 12.
Tel. 30-52.

Nowości wydawnicze.

Ks. Dr. Fr. SIECZKA

ZBIÓR ĆWICZEŃ MATEMATYCZNYCH

do rozwiązywania ustnego dla wyższych klas gimnazj.

Cz. I. Arytmetyka i algebra.

Cena zł. 3.60.

Zbiór ćwiczeń stanowi nie tylko nowość w literaturze podręcznikowej, lecz zarazem niezwykle cenną zdobycz dydaktyczną, ułatwiającą pracę nauczyciela. Cechą zasadniczą podręcznika ks. Sieczki jest jego praktyczność i dokładne dostosowanie do potrzeb uczącej się młodzieży. Można twierdzić z całą pewnością, że przez stosowanie ćwiczeń ze zbioru ks. Sieczki wyniki nauczania matematyki osiągną stuprocentową wydajność. **Ważne dla nauczycieli:** Nauczyciele, którzy wprowadzą do swych klas „Zbiór ćwiczeń matematycznych” mogą otrzymać bezpłatnie wskazówki metodyczne do tegoż.



Już w grudniu r. b. ukaże się

**Pierwszy Zeszyt
Wydawnictwa**

ŚWIAT i ŻYCIE



Nowe wydanie

E. ROMERA

PLANIGLOBÓW FIZYCZNYCH

ściennych, zaw. obie półkule. **Cena egz. podkl. na płótnie z wałkami i ochraniaczem, Cena zł. 80.—.**

Wydanie drugie

SZKOLNEGO ATLASU HISTORYCZNEGO

Cz. I. Dzieje starożytne. Cena obniżona do zł. 6.—.
Ceny poszczególnych mapek obniżone do 1.20 zł.

Część druga

SZKOLNEGO ATLASU HISTORYCZNEGO

objem. Dzieje średniowieczne i nowożytne oraz Dzieje Polski
zaw. 19 mapek i ca 60 kartogr. **Cena 19 zł.**

Poszczególne mapki są do nabycia oddzielnie w cenie od 90 gr. do 1 zł. 20 gr.

WYPOŻYCZALNIA PEDAGOGICZNA

przy Księgarni Książnicy - Atlasu T. N. S. W. w Warszawie, Nowy-Świat 59
zawiera ponad 1000 dzieł treści pedagogiczno-wychowawczej.

Abonament miesięczny zł. 2.50.

Kaucja zł. 5.—

Redaktor i Wydawca: Henryk Galle.

Nakładem Zarządu Głównego T. N. S. W.

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Bracka 18.

Druckarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.